

Rząd chce zakazać smakowych saszetek nikotynowych

24 marca 2025

Na stronach rządowych pojawiła się zapowiedź kolejnej nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Zakłada ona m.in. całkowity zakaz sprzedaży saszetek nikotynowych o aromatach innych niż tytoniowy. Branża nie kryje zaskoczenia nagłą propozycją Ministerstwa Zdrowia, zwłaszcza że z podobnej propozycji resort wycofał się kilka miesięcy temu. Eksperci twierdzą, że to oznacza de facto likwidację rynku woreczków nikotynowych, bo aromatyzowane produkty odpowiadają prawie za 100 proc. sprzedaży.



„W ostatnich dniach Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało podjęcie prac nad zakazem sprzedaży aromatyzowanych i smakowych saszetek nikotynowych. Trzeba mieć na uwadze, że podobny pomysł został odrzucony w grudniu, kiedy trwały prace nad zmianą ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych” – ocenia w rozmowie z agencją Newseria Szymon Witkowski, główny legislator Pracodawców RP.

Do wykazu prac rządu trafił projekt nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, który przewiduje wprowadzenie całkowitego zakazu sprzedaży smakowych saszetek nikotynowych. Jak podkreślają eksperci, zaskoczenie jest tym większe, że procedowany jest już projekt nowelizacji tej ustawy, który reguluje rynek woreczków nikotynowych. Na pewnym etapie Ministerstwo Zdrowia zaproponowało do niego „wrzutkę” w postaci zakazu obrotu aromatyzowanymi woreczkami nikotynowymi, ale po debacie publicznej przepis został usunięty, a sam resort zdrowia

deklarował rezygnację z takich prac. „Ograniczenia dotyczące saszetek nikotynowych faktycznie już zostały wprowadzone, zostały ujęte w projekcie ustawy, który był procedowany pod koniec ubiegłego roku, i te zmiany zostały przekazane do Komisji Europejskiej w celu notyfikacji. Należy mieć na uwadze, że po uzyskaniu tej zgody, po wprowadzeniu tych przepisów w życie, trzeba by było po prostu ocenić ich skutki i dopiero później ewentualnie podejmować decyzje o dalszych zmianach w tym zakresie” – mówi Szymon Witkowski. „Wracamy do tej samej dyskusji po czterech miesiącach. Prowadzi to ewidentnie do braku zaufania w stosunku do organów państwa. Jeśli przedsiębiorcy chcą podjąć jakieś procesy inwestycyjne, muszą mieć pewność tej stabilności prawa. Gdy sytuacja cały czas jest zmienna, nie będzie to sprzyjało ściąganiu do Polski jakichkolwiek inwestycji”.

Saszetki nikotynowe są dostępne na polskim rynku od ponad czterech lat i nie podlegają żadnym ramom prawnym – nie ma zakazu ich sprzedaży osobom niepełnoletnim czy regulacji dotyczących maksymalnego stężenia nikotyny. Federacja Przedsiębiorców Polskich i Pracodawcy RP apelowały o objęcie tego segmentu nadzorem i wprowadzenie zakazu sprzedaży woreczków nikotynowych dzieci i młodzieży. „Wszystkie te postulaty były przekazywane do Ministerstwa Zdrowia i niestety nie spotkały się z odzewem. Natomiast po pewnym czasie ministerstwo przypomniało sobie o tego rodzaju wyrobach i zamiast skonsultować zmianę z branżą, przeprowadzić jakiegokolwiek konsultacje z przedstawicielami biznesu, postanowili w zasadzie autorytarnie stworzyć projekt ustawy, który w ciągu kilku miesięcy ma doprowadzić do zamknięcia całej branży” – podkreśla ekspert.

„Od ponad roku mówimy, że woreczki powinny zostać objęte akcyzą. Więc jeżeli zostały objęte akcyzą, uważamy, że to wyczerpuje temat, a wrzutka w ostatniej chwili, która coraz częściej zdarza się w polskiej legislacji, nie jest niczym dobrym i nie powoduje zaufania przedsiębiorców do państwa” –

podkreśla Marek Kowalski, przewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich.

W październiku 2024 roku parlament przyjął ustawę, która nakłada akcyzę na saszetki nikotynowe. Wpływy z tytułu nowej daniny szacowane są na ok. 170 mln zł w ciągu trzech lat. FPP w piśmie skierowanym do Komitetu Stałego Rady Ministrów wskazuje, że Ministerstwo Zdrowia swoim działaniem, na ostatnim etapie, może doprowadzić do strat w budżecie. „Widzimy pewien rozdźwięk między Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Zdrowia, dlatego że Ministerstwo Finansów uporządkowało temat saszetek na wyraźny wniosek, który również składała federacja, i objęło je jak akcyzą. Ministerstwo Zdrowia w tej chwili, wprowadzając zapisy, które w zasadzie będą eliminowały tego typu produkt z rynku, działa w drugą stronę, czyli spowoduje to straty dla budżetu państwa” – ocenia Marek Kowalski.

Sprzedaż saszetek nikotynowych szacuje się obecnie na mniej niż 200 mln sztuk. Resort finansów prognozuje, że rynek będzie rosł i może sięgnąć 300 mln i 450 mln sztuk odpowiednio w 2026 i 2027 roku. W perspektywie kilku lat budżet mógłby zyskać blisko 1 mld zł z tytułu samej tylko akcyzy na te wyroby. Zdaniem FPP w przypadku wprowadzenia zakazu produkcji i sprzedaży aromatyzowanych saszetek produkty te będą płynąć szeroką falą z krajów ościennych (np. Czech), w których regulacje już funkcjonują, ale nie tak restrykcyjne, jak proponuje MZ. „Saszetki nikotynowe to produkt stosunkowo łatwy do podrabiania, w związku z tym, jak szacujemy przy innych produktach tytoniowych, szara strefa może wynieść nawet około 20 proc.” – wskazuje przewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Resort zdrowia wskazuje, że ograniczenie smaków woreczków nikotynowych przyczyni się do zmniejszenia ich atrakcyjności dla osób nieletnich. Eksperci podkreślają, że niearomatyzowane saszetki stanowią mniej niż 1 proc. rynku w Polsce. „Zakaz sprzedaży aromatyzowanych woreczków będzie miał bardzo istotne

konsekwencje dla całej branży, ponieważ doprowadzi w praktyce do jej upadku” – ocenia główny legislator Pracodawców RP. „Oczywiście jesteśmy dopiero na samym początku prac legislacyjnych, z całą pewnością Pracodawcy RP i inni przedstawiciele biznesu będą składali swoje uwagi. Mamy nadzieję na podjęcie realnego dialogu z branżą i wypracowanie rozwiązań, które z jednej strony będą zadowalały Ministerstwo Zdrowia, ale z drugiej strony nie będą powodowały tak daleko idących skutków dla polskich przedsiębiorców”.

Jak podkreśla, regulacja w proponowanym kształcie może mieć także przełożenie na konsumentów uzależnionych od nikotyny, którzy stracą w zasadzie dostęp do tej grupy alternatywnych wyrobów nikotynowych, co może część z nich skłonić do sięgnięcia po papierosy. „Badania wskazują, że wyroby nowatorskie, saszetki nikotynowe są najmniej szkodliwym wyrobem nikotynowym, tak stwierdziła m.in. agencja amerykańska FDA, w związku z czym trochę niezrozumiałe jest to, że usuwamy z rynku te produkty, które szkodzą mniej, i pozwalamy tym samym konsumentom częściej sięgać po wyroby, które są bardziej szkodliwe” – mówi Szymon Witkowski.

„Kwestia nikotyny jest tematem ostatnich kilku miesięcy. Dla mnie, przyznam się szczerze, ten problem jest niezrozumiały, dlatego że zamiast ustawowych rozwiązań prozdrowotnych mamy coraz częściej wyłącznie walkę z tytoniem, który był palony od lat i pewnie będzie nadal palony” – podkreśla Marek Kowalski.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)